

Natural Dread Killaz, Babylon

Czy chcesz być członkiem
i mieć z innymi członkami dobre stosunki
dziwnie brzmi to ale takie są warunki
egzystencji, prawie każdej korporacji
wierzysz, że tak nie jest, niestety nie masz racji
wielu oszukuje siebie, wierzy w nieswoje marzenia
system pobudza w nich władce pragnienia
kontrolując, ulepszając efektywność swego przodownictwa
powracają do zamierzchłych czasów niewolnictwa
pierwszymi wartościami dzisiaj pieniądz i praca
Najwyższy czas wyleczyć moralnego kaca
Zrobić coś dobrego, jednak czy się opłaca
bo ciągle robienie forsy życie skraca
Zazdrość, chciwość, wielka chęć posiadania
Bardzo skutecznie dzisiaj ludzi omamia
Teraz złodziej i cwaniak jest ogólnie szanowany
A dobry i uczciwy frajerem nazywany
Nie zawładną mną wasze żądze
Wiem, że szczęścia nie dają pieniądze
Chce spokoju, chce ukojenia
Nie materialne są moje marzenia□|x1
Ja wole pić tanie piwo na ławce w parku
Niż mieć markowe alkohole w swoim barku
w swoim biurze siedzieć w fotelu w garniturze
gwałcić tych na dole, lizać dupę tym na górze
później w lustro patrzeć i widzieć wampira
co bogaci się tym, że inny za niego tyra
Oszukiwać sam siebie, że tak niestety musi być
Że rolą tego świata jest cudzą krew pić
Wielu w pogoni za forszą zarabiają miliony
potracili swe rodziny, synów, matki, córki, żony
Zamiast przyjaciół mają współpracowników
Niewolnicy wskaźników giełdowych wyników
Jak tu się nie zgubić w tym całym burdelu
Wszak uczciwych ludzi pozostało niewiele
Ciekawe kiedy przestaniemy żyć w obłudzie
Zrozumiemy, że bogactwem to nie pieniądz tylko ludzie są.
Nie zawładną mną wasze żądze
Wiem, że szczęścia nie dają pieniądze
Chce spokoju, chce ukojenia
Nie materialne są moje marzenia□|x1